

Mechanicy Szanty, Pacyfik

Słowa: Sławomir Klupś

Muzyka: trad.

Kiedy szliśmy przez Pacyfik,

- Way-hey, roluj go!

Zwiało nam z pokładu skrzynki.....

- Taki był cholerny sztorm!

Ref.: Hej, znowu zmyło coś,

Zniknął w morzu jakiś gość.

Hej, policz ktéoacute;ry tam,

Jaki znowu zmyło kram.

...Pełne śledzia i sardynki,

...Kosze krabłoacute;w, beczkę sera,

...Kalesony oficera,

...Sieć jeżowcłoacute;w, jedną żabł -

...Kapitańską zmyło babł -

...Beczki rumu nam nie zwiało -

...PłOacute;Ł ZAŁOGI JĄ TRZYMAŁO!

Ref.: Hej, znowu zmyło coś,

Zniknął w morzu jakiś gość.

Hej, policz ktéoacute;ry tam,

Jaki znowu zmyło kram.

Hej, znowu zmyło coś,

Zniknął w morzu jakiś gość.

Postawcie wina dzban,

Opowiemy dalej wam!